

Podsumowując, należy docenić staranność, z jaką pracownicy Wydawnictwa PTPN opracowali *Bibliografię*, kompletność i dokładność dzieła, które jest nie tylko zapisem dokonań naukowych i wydawniczych Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, ale może być wykorzystywane do interdyscyplinarnych badań (bibliologicznych, naukoznawczych, historycznych itp.) przez szerokie grono odbiorców.

Bożena Koredczuk

*Lwowska nacionalna naukowa biblioteka Ukrainy imeni W. Stefanyka: pere-miszczennia i wtraty fondiw. T. 1: 1939–1945. Zbirnyk dokumentiw i materialiw, nauk. red.: Jarosław Daszkewycz, Myrośław Romaniuk, Hałyna Swarnyk, Lwiv: Lwowska nacionalna naukowa biblioteka Ukrainy imeni W. Stefanyka 2010, L, 565 s. ISBN 978-966-02-5595-1*

Skomplikowane, a niekiedy nawet dramatyczne dzieje bibliotek lwowskich w latach drugiej wojny światowej i wkrótce po jej zakończeniu pozostawały przez wiele lat tematem, którego nie podejmowano w badaniach naukowych zarówno w Polsce, jak i na Ukrainie. Możliwość zmiany tego stanu rzeczy otworzyły dopiero przemiany polityczne lat 1989–1991, przy czym przez wiele lat inicjatywa w tych badaniach należała do Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, a to dzięki pracom i edycjom źródłowym niżej podpisanego. Lwowska Biblioteka Naukowa im. W. Stefanyka NAN Ukrainy nie mogła oczywiście pozostać w tyle i rozpoczęła stopniowo nadrabiać zaległości w tym zakresie, powołując w 2004 roku między innymi w tym celu Oddział Kolekcji Historycznych. Pozwoliło to bibliotece na skoordynowanie badań naukowych i dokumentacyjnych oraz nadanie im odpowiedniego rozmachu, czego efektem jest recenzowany tom materiałów źródłowych, wydany z okazji obchodzonego w 2010 roku jubileuszu 70-lecia Biblioteki. Jest on owocem pracy ośmiu osób, ale jak można łatwo wywnioskować z noty edytorskiej, decydującą rolę w jego przygotowaniu odegrała Hałyna Swarnyk, łącząc obowiązki kierownika zespołu gromadzącego i opracowującego materiał źródłowy z udziałem w redakcji naukowej tomu. H. Swarnyk doskonale nadawała się do realizacji tego przedsięwzięcia nie tylko z racji pełnionej funkcji kierownika Oddziału Kolekcji Historycznych, lecz także ze względu na swoje zainteresowania, doświadczenie i wiedzę w zakresie dokumentacji, edytorstwa i badania źródeł historycznych, czego świadectwem są między innymi opracowane lub współpracowane przez nią katalogi i przewodniki po zbiorach Centralnego Państwowego Archiwum Historycznego we Lwowie i archiwum Naukowego Towarzystwa im. Szewczenki w Bibliotece Narodowej w Warszawie oraz edycja korespondencji Jarosława Daszkewycza z Jurijem Meżenką z lat 1945–1969<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> *Centralnyj derżawnyj istorycznyj archiw Ukrainy, m. Lwiv. Putywnyk*. Widp. red. Diana Pelc, Lwiv: Centralnyj derżawnyj istorycznyj archiw Ukrainy, Kyjiw: Derżawnyj komitet archiwiv Ukrainy 2001; Hałyna SWARNYK, *Archiwni ta rukopysni zbirky Naukowoho towarystwa im. Szewczenka w Nacionalnij Biblioteci u Warszawi. Kataloh-informator*, Warszawa-Lwiv-Nju Jork: „Ukrajinśkyj archiw” i Naukowe Tow. im. Szewczenka 2005; *Lystuwannia Jura Meżenka*

Recenzowana publikacja dotyczy strat i przemieszczeń zbiorów Lwowskiej Filii Biblioteki Akademii Nauk USRR (dalej: LBAN) w najbardziej newralgicznym dla niej okresie drugiej wojny światowej. Omawiając ją, nie możemy abstrahować od okoliczności powstania i działalności samej biblioteki: utworzona w kilka miesięcy po włączeniu Lwowa do ZSRR na bazie kilku bibliotek lwowskich, przede wszystkim Zakładu Narodowego im. Ossolińskich (dalej: ZNiO) i Naukowego Towarzystwa im. Szewczenki (dalej: NTSz), biblioteka ta wchłonęła następnie wiele mniejszych kolekcji i zbiorów zarówno prywatnych, jak i instytucjonalnych, do czego okazję stworzyły przeprowadzone przez władze sowieckie przemiany ustrojowe i polityczne na zaanektowanym w 1939 roku terytorium. Nie ulega wątpliwości, że biblioteka ta była typowym wykwitem sowieckiej polityki w zakresie przebudowy życia naukowego i kulturalnego w duchu komunistycznym. Zbudowano ją w sposób arbitralny na gruzach wielkich przedsięwzięć społecznych XIX wieku, jakimi były biblioteki ZNiO i NTSz, nie licząc się z ich tradycjami, osiągnięciami i rolą odgrywaną w życiu społeczności etnicznych zamieszkujących Lwów, a często także z prawami własności instytucji i osób prywatnych do posiadanych przez nie kolekcji i księgozbiorów.

Zrozumiałe jest więc, że LBAN, będąc w istocie tworem sztucznym, administracyjnym zlepkiem różnych odrębnych i osobno ukształtowanych bibliotek oraz zbiorów, podlegała w pierwszych latach swego istnienia różnym fluktuacjom, które wynikały nie tylko z działań wojennych czy warunków okupacyjnych, ale także tendencji emancypacyjnych, przejawianych przez włączone do niej siłą niektóre biblioteki, oraz dążeń osób prywatnych i instytucji do odzyskiwania zawłaszczonych w latach 1940–1941 zbiorów. Pewien udział w tym miało też stanowisko sowieckich mocodawców, którzy tworząc bibliotekę bez respektowania praw legalnych właścicieli, sami traktowali ją w podobny sposób, nie szanując jej integralności i uznając za rezerwuar zbiorów bibliotecznych na różne wyznaczone przez siebie cele i potrzeby.

Przechodząc do omówienia zawartości publikacji należy zwrócić uwagę na jej nieco mylący tytuł, który sugeruje, że zebrane materiały dotyczą wyłącznie przemieszczeń i strat zbiorów. Jednak wydawcy słusznie uznając, że trudno publikować dokumenty dotyczące tylko tych zagadnień bez uwzględnienia samego procesu budowania biblioteki i gromadzenia przez nią zbiorów, do publikacji włączyli sporo dokumentów odnoszących się między innymi do przejmowania przez LBAN różnych zbiorów bezpańskich czy pozyskiwania zbiorów z innych źródeł (jak na przykład z egzemplarza obowiązkowego). Wydaje się więc, że właściwszy byłby tytuł „kształtowanie, przemieszczenia i straty zbiorów”.

W publikacji uwzględniono łącznie 245 dokumentów, odnoszących się zarówno do samej LBAN, jak i do poszczególnych bibliotek wchodzących w jej skład, a niekiedy także do innych zbiorów oraz do problematyki, niezwiązanej bezpośrednio z bibliotekami lwowskimi. Należy podkreślić, że w doborze tematycznym źródeł zachowano właściwe proporcje, stosunkowo najwięcej uwagi poświęcając dwóm największym włączonym do LBAN bibliotekom, to jest ZNiO i NTSz. Nie można zaprzeczyć, że jeśli idzie o źródła dotyczące ZNiO oraz o źródła proveniencji niemieckiej, wydawcy mieli drogę w dużej

---

z *Jarosławom Daszkewyczem (1945–1969)*. Uporiad. R. Dziuban i H. Swarnyk, Lwów: Lwiwska nacionalna naukowa biblioteka Ukrainy im. W. Stefanyka 2009.

mierze już przetartą przez badania i prace dokumentacyjne niżej podpisanego i Andrzeja Mężyńskiego, natomiast w nieco większym zakresie byli zdani na siebie w zakresie źródeł dotyczących bibliotek i zbiorów ukraińskich. Z zadania tego wywiązali się bez zarzutu. Kwerendą objęli przede wszystkim archiwa i biblioteki lwowskie, wrocławskie i kijowskie, jako najzasobniejsze w materiały do tej tematyki, przy czym uwagę zwraca duża ilość wykorzystanych materiałów z Biblioteki ZNiO we Wrocławiu, co można wiązać zarówno z ich obfitością, jak i bardzo dobrą informacją o nich i stanem ich opracowania. W tym kontekście należy wysoko ocenić wykorzystanie materiałów nieobecnych dotąd w obiegu naukowym, a pochodzących z archiwów różnych mniejszych instytucji: według mnie największą wagę mają akta Komisji do Spraw Ochrony Pamiątek Kultury działającej przy Tymczasowym Zarządzie Obwodu Lwowskiego z jesieni 1939 roku, przechowywane w archiwum Lwowskiej Galerii Sztuki. Większość materiałów jest drukowana po raz pierwszy, co z pewnością podnosi naukowe znaczenie publikacji.

Za niewątpliwą zaletę publikacji H. Swarnyk i kierowanego przez nią zespołu należy uznać dobór materiałów bardzo różnorodnych pod względem ich typologii. Mamy tu więc zarówno pełny wachlarz dokumentów oficjalnych — od obszernych sprawozdań i raportów po krótkie zarządzenia czy polecenia służbowe; sąsiadują z sobą dokumenty o charakterze półurzędowym (jak na przykład robocze wykazy zbiorów) i prywatnym (przykładowo: korespondencja), co jest szczególnie ważne, gdyż pozwala poznać kulisy wydarzeń, nie zawsze wystarczająco naświetlone przez dokumenty oficjalne. Ma to też duże znaczenie dla edytorstwa źródeł dotyczących dziejów bibliotek, gdyż pozwala ukazać znaczenie różnych materiałów i ich przydatność do badań bibliotekoznawczych.

Nie jest w zasadzie zadaniem recenzenta wytykanie braków i zgłaszanie szczegółowych sugestii co do doboru materiałów do edycji — każdy, kto takie wydawnictwo źródłowe przygotowywał, wie, jakie towarzyszą temu dylematy, jak trudno jest niekiedy spośród kilku dokumentów wybrać ten najciekawszy, najważniejszy lub najbardziej typowy. Wydaje mi się jednak, że wydawcy mogli się pokusić o dodanie jeszcze kilku dokumentów, na przykład dotyczących „wypożyczeń” przez Niemców map ze zbiorów Biblioteki ZNiO jesienią 1941 roku (jeden z tych dokumentów został reprodukowany w postaci graficznej na tylnej stronie okładki). Te uwagi są tym bardziej zasadne, że w publikacji znalazło się kilkanaście dokumentów, które nie mają żadnego związku z tematyką zasygnalizowaną w jej tytule, a które można było pominąć bez uszczerbku dla poznania dziejów LBAN. Do takich niepotrzebnych zaliczyłbym dokumenty dotyczące: zajęcia Lwowa przez Armię Czerwoną 22 IX 1939 roku i wymiany ludności między Polską a Ukrainą z lat 1944–1945 (nr 2, 166 i 223), instytucji i przedsiębiorstw, które nie weszły w skład LBAN (nr 3, 14, 72, 86 i 87) oraz spraw organizacyjnych i personalnych Staatsbibliothek Lemberg i LBAN (nr 115, 119 i 160). Nie widzę także związku z zasadniczym tematem edycji dwóch relacji nr 2 i 4, zawartych w dodatku. Należy też zwrócić uwagę, że dokumenty nr 31 i 33 mają właściwie tożsamą treść, więc wydaje się, że wystarczyło opublikować tylko jeden z nich.

Materiały zostały wydane zgodnie z wymogami stosowanymi w tego typu publikacjach, według jednolitego schematu obejmującego datację dokumentu, jego krótki opis (tytuł), zasadniczą treść dokumentu, podstawę wydania i cechy formalne dokumentu, a wreszcie uzupełniające dane bibliograficzne. W tych ostatnich znalazło się jednak nieco opuszczeń: warto zwrócić przede wszystkim uwagę, że dokumenty nr 189, 193, 195 i 214

opublikowali już w 2002 roku O. Onyszczenko i L. Dubrowina w artykule *Dola biblioteki Ossolineum w historii Ukrainy i Polski u dokumentach 1945–1946 rr.: powertajuczys do pytań spilnoji istoriko-kulturnoji spadszczyny*<sup>2</sup> (co ciekawe, pozycja ta w ogóle nie została uwzględniona w publikacji). Dostrzeżone drobne uchybienia nie przesłaniają jednak faktu, że recenzowana publikacja jest przykładem dobrego warsztatu edytorskiego. Podkreślić należy zaopatrzenie edycji w kompetentny i rzetelnie opracowany komentarz historyczny w opracowaniu R. Dziubana oraz konstrukcję aparatu naukowego — przydatne są zwłaszcza noty biograficzne osób występujących w dokumentach. Drobne niedokładności (jak na przykład brak daty śmierci A. Charszewskiego) nie wpływają na pozytywną ocenę tej części publikacji. Rzetelnie i fachowo opracowane indeksy osobowy i rzeczowy (instytucji oraz kolekcji i zbiorów rękopiśmiennych i archiwalnych) dopełniają to wydawnictwo.

Nie ustrzegli się jednak wydawcy potknięć w opisach czy datacji edytowanych dokumentów, co skutkowało niekiedy zaburzeniem właściwej ich kolejności w zbiorze. Dotyczy to już pierwszego edytowanego dokumentu, który powstał mniej więcej w latach 1942–1943, w związku z kwestią ustalenia stanu prawnego Ossolineum. Datowanie dokumentu na 1 września 1939 roku jest ewidentnym ahistoryzmem; pomijając już sam język, w którym został napisany, i jego zawartość treściową, wskazuje na to choćby wymieniona tam ulica Postgasse 2 (dawna Ossolińskich), która to nazwa obowiązywała za czasów okupacji niemieckiej od końca 1941 roku. Nie wydaje się, aby dokument nr 34 powstał pod koniec kwietnia 1940 roku — raczej najwcześniej pod koniec maja 1940 roku, skoro wymienione zostały w nim zbiory Muzeum im. Lubomirskich, które jak wiadomo zaczęto przekazywać do Muzeum Historycznego dopiero po 9 maja 1940. Data dokumentu nr 72 to oczywiście 22 lipca, a nie 22 czerwca.

Ze względu na bardzo wysoki poziom naukowej redakcji dokumentów trudno inaczej wytłumaczyć niż tylko przeoczeniem (lub bezrefleksyjnością edytorów) błąd w datacji dokumentu nr 114. 10 czerwca 1942 roku to oczywiście data potwierdzenia odpisu przez notariusza, a nie wydania samego zaświadczenia, które pochodziło z 2 października 1939 — ten lapsus nie byłby może tak dotkliwy, gdyby nie spowodował umieszczenia rzeczzonego dokumentu wśród materiałów z 1942 roku, co zatraciło jego kontekst historyczny. Odwrotny błąd popełniono w opisie dokumentu nr 162: dokument ten rzeczywiście powstał 26 sierpnia 1944 roku, ale oczywiście jego autorem nie mógł być kierownik Oddziału Sztuki Jarosław Janczak, lecz kierownik Sektora Polskiego M. Gębarowicz albo jakaś osoba przezeń upoważniona — Janczak kierownikiem Oddziału Sztuki został dopiero w 1950 roku, a jego udział w sporządzeniu tego dokumentu sprowadził się do jego przepisania i potwierdzenia zgodności z oryginałem, zapewne w latach pięćdziesiątych XX wieku. Błędnie opisany został także dokument nr 17: nie jest to poświadczenie odbioru wystawione przez M. Gębarowicza, który nie był wówczas dyrektorem Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, lecz przez dyrektora Jerzego Borejszę, opatrzone jego własnoręcznym podpisem<sup>3</sup>. W opisie dokumentu nr 80 błędnie określono jego zasięg chro-

<sup>2</sup> Bibliotecznyj Wisnyk 2002 nr 2, s. 6–11.

<sup>3</sup> Jeśli wydawcy mieli kłopoty z rozpoznaniem podpisu Borejszy, to mogli oprzeć się na sporządzonym przeze mnie opisie tego dokumentu w *Inwentarzu rękopisów Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu*. T. 15: rękopisy 17051–17260. Red. W. Sonnak,

nologiczny, gdyż obejmował on straty wojenne nie do 30 czerwca 1941 roku, lecz do 24 lipca 1941.

Najbardziej jednak jaskrawym błędem, który zdaje się świadczyć o niejedności przygotowania fachowego osób zaangażowanych w tę edycję, jest opis dokumentu nr 167. Opisany on został jako informacja Marii Chmielowskiej o stanie Sektora Polskiego LBAN podczas okupacji niemieckiej; jako podstawę edycji wskazano rękopis Biblioteki ZNiO we Wrocławiu nr 17057, k. 41–44. Tymczasem w tymże rękopisie tekst ten jest poprzedzony wersją brulionową (z poprawkami i uzupełnieniami) sporządzoną po polsku przez M. Gębarowicza: jest jasne, że rzekoma informacja autorstwa M. Chmielowskiej jest tylko tłumaczeniem na język ukraiński tekstu Gębarowicza w celu przedłożenia jej dyrekcji LBAN! Tymczasem tę wersję pierwotną informacji, napisaną przez kierownika Sektora Polskiego wydawcy, nie tylko zignorowali, ale przemilczeli jej istnienie, a autograf tłumacza wzięli za tekst autorski!<sup>4</sup>

Pozwolę sobie nie zgodzić się także z zaproponowaną przez wydawców datacją dokumentu nr 176, chociaż argumentacja użyta przez nich nie budzi zastrzeżeń co do swej logiczności. Pomija ona jednak kontekst historyczny i atmosferę terroru sowieckiego, w jakiej żyło społeczeństwo polskie w początkach 1945 roku. Według mnie tekst opublikowany w „Wolnej Polsce” (dokument nr 177) opracował sam Gębarowicz, jak świadczą zachowane w jego papierach wersje maszynopisowe i notatki informacyjne dotyczące Ossolineum, z odręcznymi jego uwagami „dla prasy 1944/45” — i tylko dla ukrycia przed bolszewikami roli Gębarowicza w staraniach o odzyskanie przez Polskę zbiorów Ossolineum materiały te wyszły drukiem pod nazwiskiem S. Daszewskiej. Gdy nadarzyła się ku temu okazja, swoje materiały przygotowane dla prasy wykorzystał Gębarowicz do opracowania memoriału do władz polskich (dokument nr 176), który przekazał do Warszawy zapewne za pośrednictwem przebywającej w kwietniu 1945 roku we Lwowie polskiej komisji ministerialnej do spraw ewakuacji ludności polskiej.

Pewne problemy stwarzało wydawcom rozróżnienie wzajemnych relacji między „starymi” bibliotekami włączonymi do LBAN a samą LBAN. Oto dwa przykłady: 1) w dokumencie nr 75 wydawcy nadmieniają o zbiorach ukraińskiej Akademii Duchownej jako „zabranych do Ossolineum w latach 1939–1941” — chciałoby się zapytać: dlaczego „zabranych do Ossolineum” a nie do LBAN i dlaczego w latach 1939–1941? — przecież Ossolineum do czasu kiedy zachowywało jeszcze samodzielność (czyli do lutego 1940 roku) bibliotek instytucji Kościoła grekokatolickiego nie przejmowało i nie podejmowało w tym kierunku żadnych starań, a działalność taką podjęła dopiero od 1940 roku LBAN; 2) zestawienie zawarte w dokumencie nr 80 określili wydawcy jako „spis strat, poniesio-

---

Wrocław: Tow. Przyjaciół Ossolineum 1997, s. 19. Na marginesie można zwrócić uwagę, że w kontekście tematyki publikacji właściwsze byłoby opublikowanie znajdującego się w zbiorach Biblioteki im. Stefanyka aktu przekazania rysunków Szewczenki przez Borejszą Prezydium AN USRR w Kijowie z 28 I 1940 r.

<sup>4</sup> Jest to tym bardziej zaskakujące, że w opracowanym przeze mnie opisie katalogowym tej notatki informacyjnej wyraźnie zazaczyłem: „Mieczysław Gębarowicz: »Filia Biblioteki AN USRR. Oddział ul. Ossolińskich 2 za czasów okupacji niemieckiej 1941–1944«, brulion k. 36–40. Zał. wersja w j. ukr. k. 41–48” (*Inwentarz rękopisów...*, s. 4). Jeśli wydawcy uznali mój opis i autorstwo dokumentu za błędne, to mogli się pokusić o wyraźne zasygnalizowanie tego.

nych na skutek wojny przez Lwowską Filię Biblioteki AN USRR”, tu z kolei nie zauważając, że dotyczy on wyłącznie Zakładu Narodowego im. Ossolińskich i to nie strat poniesionych na skutek wojny, lecz spowodowanych przez bolszewików, między innymi na skutek przymusowego włączenia ZNiO do Akademii Nauk USRR. W tym przypadku wydawcy jakby nie przyjęli do wiadomości, że od początku lipca 1941 roku LBAN przestała istnieć, pominęli też kontekst historyczny dokumentu, a mianowicie wysiłki o odbudowę ZNiO we Lwowie po zajęciu tego miasta przez Niemców, i zignorowali jego treść, w tym choćby wzmiankę o „nieruchomościach w Warszawie”, które mimo wszystko trudno zaliczyć do majątku Akademii Nauk USRR.

Mieli także wydawcy niejake trudności z właściwym rozpoznaniem specyfiki funkcjonowania LBAN w latach 1944–1945, ignorując jej dwoistość administracyjną, wynikającą z podziału na dwa autonomiczne sektory. Świadczy o tym opis dokumentu nr 168 — to nie jest przecież sprawozdanie z pracy całej LBAN, lecz tylko jej Sektora Ukraińsko-Rosyjskiego! Podobnie dokumenty nr 169 i 206 to sprawozdania z pracy Oddziału Starych Druków nie całej LBAN, lecz tylko jej Sektora Polskiego! Takie sformułowania opisów dokumentów mogą niezorientowanego czytelnika wprowadzić w błąd.

Chciałbym tu podkreślić, że zauważone niedociągnięcia dotyczą znikomego procentu wszystkich publikowanych dokumentów. Można w tym miejscu jednak wyrazić żal, że nie zdecydowali się wydawcy zawczasu na skonsultowanie pewnych spraw z autorem recenzji, mimo że dzięki jego informacjom i pomocy w publikacji mogły ukazać się pewne nieznanne wcześniej i ujawnione dopiero w 2009 roku nowe materiały dotyczące dziejów wojennych Ossolineum (dokument nr 146).

Te niedociągnięcia całkowicie schodzą na plan dalszy także wobec bogactwa i reprezentatywności zawartych w publikacji dokumentów. Zgromadzone w jednym miejscu w tak dużej ilości i różnorodności, przy zachowaniu naukowego obiektywizmu w ich doborze, pozwalają na refleksje i wnioski na temat dziejów LNB, a nawet szerzej — miejsca bibliotek w systemie komunistycznym. W mojej ocenie z dokumentów wyłania się obraz LNB jako biblioteki bez ugruntowanej pozycji i autorytetu w społeczeństwie, w odróżnieniu od największych wchłoniętych przez nią bibliotek, które były dla lwowskiej inteligencji i samych pracowników rzeczywistymi podmiotami, otoczonymi uznaniem i autorytetem społecznym. Te odczucia można wyczytać choćby z tekstów Wołodymyra Doroszenki dotyczących biblioteki NTSz, ale według mnie sporo można wywnioskować także z tak skromnego dokumentu, jakim jest spis rękopisów złożonych w depozycie w bibliotece NTSz zapewne od września 1939 do listopada 1940 roku: o ile w ciągu siedmiu pierwszych miesięcy, kiedy biblioteka ta funkcjonowała jeszcze stosunkowo samodzielnie, wpłynęło do niej 235 depozytów od osób prywatnych i instytucji, to po włączeniu do LBAN i utracie przez NTSz samodzielności, w ciągu następnych 8 miesięcy odnotowano już tylko 40 depozytów! Oczywiście miało to swój związek z ogólną sytuacją polityczną, ale spadek zaufania do przejętej przez Sowieców instytucji miał w tym też swój udział. Może to jest także odpowiedź na pytanie, dlaczego po 30 czerwca 1941 roku w istocie nikt o utrzymanie istnienia LBAN walczyć nie zamierzał, a bibliotekarze poszczególnych bibliotek przystąpili od razu na własną rękę do odbudowy swoich macierzystych placówek i naprawiania szkód wyrządzonych przez rządy sowieckie. Podobnie zresztą nie miał żad-

nego umocowania społecznego kolejny sztuczny twór administracyjny, jakim była Staatsbibliothek Lemberg, która zniknęła wraz z ucieczką Niemców ze Lwowa w 1944 roku.

Ale z publikacji możemy wywnioskować o ówczesnej LBAN o wiele więcej niż mówią nam dokumenty. Wiele mówi bowiem już sam charakter zaprezentowanych materiałów: jeśli w odniesieniu do Ossolineum i NTSz mamy przytoczone różne wypowiedzi o charakterze prywatnym, świadczące o silnym osobistym zaangażowaniu i związkach uczuciowych pracowników z tymi instytucjami, to w przypadku LBAN mamy publikowane wyłącznie dokumenty o charakterze urzędowym — widać, że ta biblioteka funkcjonowała tylko w sferze oficjalnej jako struktura administracyjna niemająca żadnego umocowania społecznego. Jakże wymowny jest choćby dobór tekstów wspomnieniowych zawartych w dodatku: mamy więc dwa teksty pisane przez bibliotekarzy Ossolineum z własnej inicjatywy w celu zachowania dla pamięci wiedzy o dziejach i zbiorach utraczonej instytucji, jeden tekst niemieckiego dyrektora Staatsbibliothek Lemberg napisany na zlecenie osób trzecich i ani jednego wspomnienia poświęconego tworzeniu i działalności LBAN (dwa teksty ukraińskie tam zamieszczone nie dotyczą LBAN, zresztą oba pisane są z pozycji patriotycznych, wrogich Sowietom). Nie wiem, na ile taki dobór tekstów był zamierzony, ale wypływające stąd wnioski są jednoznaczne — LBAN była obcą dla polskich i ukraińskich bibliotekarzy placówką, niebudzącą żadnych głębszych emocji, które dawałyby impuls do przelania swoich odczuć na papier.

Swoistym paradoksem LBAN było to, że z założenia mając być biblioteką ukraińską, musiała być siłą rzeczy budowana wokół czy na bazie biblioteki polskiej. Z niektórych publikowanych dokumentów ukraińskich przebija nawet żal, że w 1940 roku dyrekcja LBAN na swoją siedzibę wybrała gmach biblioteki ZNiO, a nie NTSz. Tutaj rzeczywiście środowisko ukraińskie mogło żywić odczucia ambiwalentne: zadowolenie, że obie biblioteki polskie zostały wreszcie włączone do struktur biblioteki ukraińskiej, sąsiadowało chyba z żywionymi po cichu wątpliwościami, czy aby ten polski charakter Ossolineum nie osłabia ukraińskiego charakteru LBAN. Dochodzimy tutaj do zasadniczej kwestii: w jakiej mierze wywiezienie przez Niemców części zbiorów bibliotek ZNiO i Baworowskich wiosną 1944 roku było dla LBAN rzeczywistą stratą? W sensie materialnym z pewnością tak, ale czy była to strata dla LBAN w sensie duchowym, wywołująca poczucie uszczerbku dla własnego dorobku kulturalnego — tu już pewności nie mamy. Zaprezentowane w zbiorze dokumenty, a raczej ich brak, zdają się te wątpliwości potwierdzać. Nie spotkałem bowiem żadnego dokumentu pochodzącego ze środowiska ukraińskich bibliotekarzy we Lwowie, który postulowałby podjęcie starań o odzyskanie tych zbiorów. Jedyne postulaty padają z Prezydium Akademii Nauk USRR w Kijowie, a jedynym głosem ze Lwowa jest list historyka Iwana Krypiakewycza, któremu pewne wywiezione materiały były niezbędne do prac naukowych dotyczących powstania B. Chmielnickiego. Może to choć po części tłumaczy brak sprzeciwu lwowskiego komitetu partii bolszewickiej w 1948 roku wobec uznania wywiezionych przez Niemców i odnalezionych w Polsce zbiorów bibliotek lwowskich za własność Polski?<sup>5</sup> Co ciekawe jednak, nie spotykamy w zbiorze także

<sup>5</sup> List obkomu KP(b) Ukrainy we Lwowie do Ministerstwa Spraw Zagranicznych Ukrainy, 24 IX 1948, w: *Kulturne žyttia w Ukraini. Zachidni zemli. Dokumenty i materiały*. T. 1: 1939–1953, Kyjiw: Naukowa Dumka 1995, s. 579.

dokumentów domagających się podjęcia starań o zwrot wywiezionych zbiorów NTSz, ale tutaj znaczącą rolę mogły odgrywać względy polityczne.

Ograniczona formuła recenzji nie pozwala snuć dalszych refleksji, które wywołała u mnie ta znakomita publikacja. Pozostaje tylko pogratulować zespołowi edytorstwu Lwowskiej Narodowej Naukowej Biblioteki im. Stefanyka tak poważnego osiągnięcia naukowego, dojrzałego — mimo pewnych wytkniętych niedokładności i niedociągnięć — pod względem warsztatowym i źródłoznawczym. Recenzowane wydawnictwo źródłowe jest chyba nie tylko najpoważniejszym osiągnięciem Biblioteki im. Stefanyka w zakresie edytorstwa źródeł historycznych, ale także poważnym osiągnięciem lwowskiej nauki w dziedzinie badań bibliekoznawczych, które mają także duże znaczenie dla polskich badań nad dziejami Lwowa i bibliotek w tym mieście. Można tylko wyrazić nadzieję, że Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu, który przez tyle lat nadawał ton tym badaniom, nie zechce teraz pozostać w tyle i z okazji jubileuszu 200-lecia swego istnienia w 2017 roku wystąpi z edycją materiałów źródłowych o przynajmniej podobnym rozmachu.

*Maciej Matwijów*

Małgorzata Korczyńska-Derkacz, *Państwowy Instytut Książki (1946–1949) i jego rola w rozwoju bibliologii, bibliotekarstwa i kultury książki w Polsce*, Wrocław: Wydaw. Uniwersytetu Wrocławskiego 2011, 352 s., 3 aneksy, bibliogr., fot., indeks nazwisk. (Acta Universitatis Wratislaviensis; No 3297). ISBN 978-83-229-3182-0

Przypomnienie i obiektywne wyjaśnienie zadań i roli instytucji zlikwidowanych przez władze Polski Ludowej, a zasłużonych dla sprawy książki we wczesnym okresie po drugiej wojnie światowej jest zadaniem niełatwym, ale bardzo potrzebnym. Badania historyczne tego typu, które mogą być prowadzone nie tylko w świetle oficjalnych rządowych źródeł, dopiero nabierają rozpędu po udostępnieniu nowych dokumentów po 1989 roku. Są tym ciekawsze, że wiążą się z poznawaniem zamiarów i sposobów działania osób ważnych dla bibliotekarstwa polskiego, ich ambicji i konfliktów interesów. Szczególnie cenne jest zajęcie się przez Małgorzatę Korczyńską-Derkacz fragmentem działalności znakomitego bibliotekarza i teoretyka bibliografii Adama Łysakowskiego (1895–1952) — jego zabiegami o utworzenie i prowadzenie Państwowego Instytutu Książki (PIK) w Łodzi. Instytut powołany 23 marca 1946 roku, rozpoczął działalność 20 września tegoż roku; w roku 1949 został zawieszony, a we wrześniu 1950 urzędowo zlikwidowany. Była to instytucja bardzo nowoczesna, o szerokim zakresie zadań i funkcji krajowych i międzynarodowych: od badań naukowych, prowadzenia prac bibliograficznych i dokumentacyjnych, przez tworzenie księgozbioru specjalistycznego i muzeum książki i bibliotek, po organizację edukacji, głównie bibliotekarzy i księgarzy. W latach czterdziestych XX wieku miał Instytut pełnić rolę swoistej „instytucji-matki”, ogólnokrajowego centrum badań nad rozpoznaniem udziału książki w życiu społeczeństwa polskiego. Sprawa jest tym bardziej interesująca, że w imponującym zakresie prac Instytutu mieściły się zadania